

Co z tą ufologią?

29 czerwca 2013

Rozmowa z Jarosławem Krzyżanowskim, ufologiem, publicystą i szefem Legnickiego Klubu Badań Zjawisk Nieznanych „Kontakt”.

DAMIAN TRELA: Profesjonalnym badaniem zjawiska UF0 w ramach działalności swojego klubu zajmujesz się już 23 lat. Obok takich osób, jak Bronisław Rzepecki, Krzysztof Piechota, czy Robert Leśniakiewicz uchodzisz niewątpliwie za czołowego badacza i wszechstronnego znawcę tematyki UF0. Swojego czasu nawet media brytyjskie nadały ci przydomek „polski Fox Mulder”. Jak w takim razie osoba, która w ciągu wielu lat badań wyrobiła sobie status rzetelnego badacza, odnosi się do panującej obecnie sytuacji w polskiej ufologii, którą w ocenie wielu bezstronnych osób trapi wiele problemów sprowadzających się z reguły do jej komercjalizacji, oczerniania i wyrabiania sobie jej kosztem dobrej marki nazwiska?

JAROSŁAW KRZYŻANOWSKI: Obserwując dzisiejszą arenę polskiej ufologii odczuwam niewątpliwie wyraźny niesmak tym, że w sprawach problematyki czysto naukowej, a jeśli już, to na pewno paranaukowej, inicjatywę przejęło pewne grono dziennikarskie, które czyni polskiej ufologii więcej złego, aniżeli dobrego. Na pewno dzięki wieloletniemu dorobkowi rzetelnych badań stricte naukowych ufologia nie zasłużyła sobie na takie traktowanie, ale problem ten nie jest żadnym novum. Ufologia już wcześniej robiła się komercyjna, gdy ludzie zaczęli bajdurzyć o niezwykłych spotkaniach z kosmitami i międzygwiazdnych podróżach na inne planety, zaś niektórzy uznawali je za autentycznie i rozpowszechniali je w mediach. Dokładnie z tym samym spotykamy się dziś w Polsce. Moim zdaniem polska ufologia w kolejnych latach swojej działalności powinna wyrobić sobie bardziej swój prestiż i, co najważniejsze, dbać o to aby go utrzymać, tak aby grono środowiska naukowego nie podchodziło do nas z pewnym dystansem.

– Jak w takim razie odnosisz się do tego, że pewne organizacje ufologiczne w Polsce, które na tym polu działają już parę lat, zaczynają odchodzić od klasycznego nazewnictwa zjawisk i metodyki badań, aby nie utożsamiać się z gronem tzw. „pseudoufologów”?

– Manifestowanie się zjawiska UFO nad naszymi głowami jest faktem dziś bezspornym. Dlatego też nie powinniśmy bać się nazywać ufologami w obliczu jak najbardziej realnych fenomenów. Wszelkie kamuflowanie swojej działalności pod płaszczykiem innych nazewnictw jest absolutnie tutaj nie potrzebne, bo przyczyna tego jest czysto prozaiczna. Człowiek powinien być sobą i nie bać się robić swego bez względu na to, jak inni go oceniają i podchodzą do tego co robi.

– Czy zatem po wielu lat badań zjawiska UFO, można faktycznie mówić o stykaniu się z fenomenem czysto empirycznym, który de facto nie ma nic wspólnego z aktywnością paranormalną?

– Ufologia jest jak najbardziej dziedziną pokrewną nauce, jej częścią z której czerpie pełnymi garściami chociażby z tego względu, że w swych badaniach korzysta z szerokiego instrumentarium badawczego. Przede wszystkim jednak należy tutaj zaakcentować fakt, iż ufologia zawsze opierała swoją wiedzę i swoje poglądy na nauce. Z tego chociażby względu możemy z całą pewnością założyć, że zajmujemy się tu zjawiskami, które są autentyczne, fizyczne, namacalne i mierzalne. I na pewno nie mają one nic wspólnego z tzw. sferą parapsychologiczną. Wszelkie powinowactwo ufologii z tymi kategoriami zjawisk jest absolutnie błędne.

– Przysłowiową kulą u nogi polskiej ufologii i nie tylko jest także szerząca się działalność sekt religijnych o charakterze ufologicznym. Czy nie sądzisz, że coraz bardziej popularne kultywowanie UFO sprawia, że opinia publiczna zaczyna łączyć ufologów z tematyką religijną?

– Bez wątpienia są takie organizacje bądź mówiąc wprost sekty,

jak Raelianie czy Antrovis, które czynią wielką krzywdę nie tylko ufologom ,ale też i opinii publicznej, gdy ta zaczyna kojarzyć niepotrzebnie tę kategorię badań ze sferą sakralną. Ufologia nie powinna jednak być kojarzona z takimi sektami, bowiem jest nauką. Lata badań na tym gruncie dowodzą, że UFO nie łączy żaden związek ze sferą sakralną. Oczywiście nie wyklucza to faktu, że osoby parające się badaniem UFO mogą mieć swoje własne poglądy religijne bądź ich wcale nie mieć (to już inna sprawa). Ważne jest natomiast to, aby ufolodzy na każdym kroku wyrażali swój sprzeciw z takimi opiniami i organizowali więcej akcji informacyjnych, pokazując ludziom czym rzeczywiście się zajmujemy i że to nie ma nic wspólnego z kultywowaniem jakiejś religii, lecz tylko i wyłącznie z badaniem.

– Czy w takim razie w ufologii nie ma w ogóle miejsca na Boga?

– To są bezwzględnie dwie różne dziedziny. Tak jak domeną ufologii nie jest głoszenie zbawienia, tak samo domeną religii nie jest głoszenie o UFO. To są dwie działki, które co najwyżej mogą się zazębiać, ale nie mogą się w jakiś sposób wymieniać. Celem ufologii nie jest wszakże uzupełnianie religii chrześcijańskiej w kuriozalne opinie, że Bóg jest kosmitą, albowiem jest to wierutnym kłamstwem. Cel jaki sobie stawia, to przede wszystkim zgłębianie zjawiska UFO i poznawanie jego natury.

– Coraz większym zainteresowaniem wielu ufologów cieszą się kręgi i piktogramy zbożowe. Temat Wylatowo jest chyba tego najlepszym przejawem. Czy uważasz, że nasilające się z roku na rok zjawisko tzw. agrosymboli można łączyć z UFO? I jak to wszystko ma się do komercji?

– To dobre pytanie. Na to właściwie nie ma odpowiedzi. Jako że niektórzy ufolodzy snują bardzo przekonujące teorie, jakoby rzeczywiście to zjawisko istniało równolegle do zjawiska UFO, to ja się do nich przychylam. Jeśli UFO nie robi kręgów zbożowych, to pytam kto inny? Istnieje wiele przekonujących

relacji ze świata i z Polski, że kręgi są wykonywane przez obiekty typu UFO. Natomiast koncertowanie się ostatnimi czasy kręgów zbożowych wokół miejscowości Wylatowo, stwarza szerokie pole do popisu w komercjalizacji manifestujących się tam fenomenów i wyrabiania sobie przez niektórych na ich tle wysokiego prestiżu i popularności. Nic nowego. W historii badań UFO komercjalizacja tejże tematyki miała miejsce już wcześniej na Zachodzie. A w chwili obecnej dokładnie to samo przełożyło się na zjawisko kręgów zbożowych. Nie oznacza to jednak, że mamy przechodzić obok tego obojętnie. Musimy się tego oczywiście tak samo wystrzegać.

– Niektórzy ufołodzy są zdania, że UFO przestało się w ogóle manifestować, jako że do poszczególnych organizacji coraz mniej wpływa nowych meldunków. Nie którzy wychodzą z założenia, że kręgi zbożowe są nowym przejawem manifestacji UFO. Co ty sądzisz o tym?

– Owszem obserwujemy obecnie coraz większy wysyp kręgów i piktogramów zbożowych na terytorium naszego kraju aniżeli obserwacji UFO. I świadczy to o tym, że kręgi zbożowe mają więcej wspólnego z UFO niż pierwotnie zakładano. Być może UFO przyjęło w chwili obecnej taką formę manifestacji, pewną metamorfozę. Nie wyklucza to jednak tego, że w niedalekiej przyszłości może być na odwrót – będziemy mieli więcej obserwacji UFO, a mniej kręgów zbożowych. Na pewno nie jest prawdą, że UFO przestało się pojawiać. Ono jest w dalszym ciągu obecne. Przyczyna mniejszej ilości zgłoszeń obserwacji tkwi w medialności. UFO po prostu przestało być interesująco medialne. Teraz kręgi zbożowe budzą większe zainteresowanie, zaś samo UFO odeszło w fascynacji ogółu nieco na bok.

– Dowodem na to, że temat UFO jest wciąż aktualny świadczą chociażby częste obserwacje tego zjawiska nad naszymi górami. No, właśnie. W ramach działalności swojego klubu podejmujesz się rejestracji obserwacji UFO nad Sudetami. Pisziesz nawet na ten temat książkę. Dlaczego UFO można częściej zaobserwować w górach, niż w innych rejonach?

– Przekrój obserwacji UFO na Dolnym Śląsku i w Sudetach – obszarze na którym skupiam głównie swoje badania – jest niewątpliwie adekwatny do obserwacji UFO na całym świecie. Można badać UFO na nizinach, jak i w górach. Ale szukając jakiś związków pomiędzy terenem, a obserwacjami UFO, można z całą pewnością stwierdzić, iż UFO częściej lubi się pojawiać w górach. A Sudety są tutaj niewątpliwie świetnym przykładem. Można jedynie domniemywać jaki to ma związek z przeszłością tego terenu albo jego budową geologiczną. Projekt Sudety zajmujący się badaniem takich fenomenów w górach istnieje już parę lat. W przeciągu tego okresu udało się nam skatalogować bardzo wiele obserwacji NOL-i nad górami. A dlaczego właśnie tam pojawia się to zjawisko częściej? Swojego czasu próbowałem udzielić odpowiedzi na te pytanie, pisząc swoją pracę pt. „Dielektryczny napęd UFO”. Przyczyn należy tutaj upatrywać w występujących na tych obszarach pospolicie złożach rud mineralnych albo radioaktywnych. One mogą być wykorzystywane przez pojazdy UFO do poruszania się w przestrzeni. Ale jest to tylko teoria, aczkolwiek dość interesująca, która powinna zainteresować w przyszłości fizyków. Pod warunkiem oczywiście, że jest warta dyskusji.

– Jak zatem oceniasz pracę ufologów i samo zjawisko UFO na przyszłość?

– Należy moim zdaniem brać przykład z kogoś takiego jak Krzysztof Kolumb. Przemierzając nieznane zakątki świata, Kolumb był święcie przekonany, że gdzieś tam przed nim istniał ląd, po którym cywilizowany człowiek nigdy nie stąpał. Jego podróż była zatem konsekwentnym dążeniem do upragnionego celu. Cały dorobek badawczy J. Allena Hyneka – znakomitego amerykańskiego ufologa i astrofizyka w jednej osobie był również taką drogą żmudnego dążenia do celu. On był święcie przekonany, że penetrując głęboko temat fenomenu UFO można zejść daleko, odkryć nowe, nie zgłębione dotychczas przez ludzki umysł horyzonty. Jemu udało się to bezbłędnie. To powinno być dziś świetnym drogowskazem na przyszłość dla

każdego ufologa. Bo ufologia nigdy się nie skończyła i nigdy się nie skończy. Była, jest i będzie – przynajmniej dopóki UFO będzie pozostawać dla nas nieuchwytnym zjawiskiem albo dopóki potencjalni załoganci nam się nie objawią w całej okazałości. W przeciągu tego okresu, zjawisko to na pewno przejdzie jeszcze wiele szczebli ewolucyjnych, ale nie będzie fenomenem, który kiedykolwiek się skończy. Obserwacji UFO nigdy nie zabraknie, a samo zjawisko wciąż czeka na swoje odkrycie.

– Dziękuję serdecznie za rozmowę.

Z Jarosławem Krzyżanowskim rozmawiał Damian Treła

Źródło: [Czas Tajemnic](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”